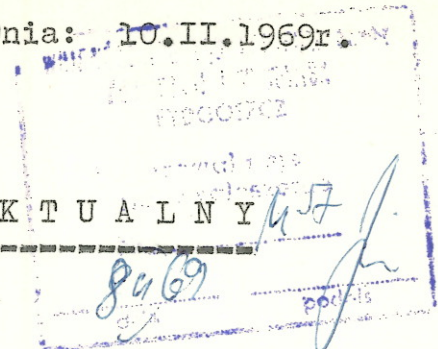


*TR*

Dnia: 10.II.1969r.



K O M E N T A R Z      A K T U A L N Y

Akcja zebrań sprawozdawczych i sprawozdawczo-wyborczych w klubach i związkach sportowych trwa. Odbywają się liczne narady aktywu sportowego i to zarówno w większych ośrodkach naszego województwa, jak i w małych, gdzie miejscowi działacze napotykają na liczne trudności w pracy z młodzieżą.

Ale można zaobserwować prawie wszędzie, że sekcje letnich dyscyplin sportowych, albo zupełnie przerwały swą normalną pracę, albo korzystają z nie zawsze zasłużonego odpoczynku.

I tak na przykład w ośrodkach powiatowych, a często też w Bydgoszczy, Toruniu i w innych miastach wydzielonych, lekkoatleci czekają na maj, kolarze, na piłkarze, siatkarze rozpoczną pracę dopiero w lecie, a zawodnicy sekcji pływackich dadzą o sobie znać dopiero wtedy, gdy nadejdą upały. O wychowaniu młodzieży sportowej mówi się tylko na okresowych, rocznych zebraniach.

To nie, że czekają nas różne atrakcyjne imprezy, mistrzostwa, wyjazdy i przydałoby się, aby wreszcie nasz okręg ruszył na całego z lekkoatletyką, wioślarstwem, pływaniem i z innymi, nie mniej ważnymi i bardzo pożytecznymi dyscyplinami sportu.

W ubiegłym miesiącu odbyło się w Bydgoszczy posiedzenie komisji Sportu i Turystyki przy Komitecie Wojewódzkim Partii.



Poświęcone było ocenie rozwoju sportu wyczynowego i masowego w pionie Związków Zawodowych naszego województwa.

Mimo wielu niewątpliwych osiągnięć kluby związkowe nie odgrywają należnej im roli. Stwierdzono, że jedną z głównych przyczyn takiego stanu rzeczy jest rozdrobnienie organizacyjne. Brak odpowiedniego nadzoru nad realizacją planów rozwoju klubów i sekcji sportowych. Kluby nie prowadzą stałej, całorocznej pracy, często w okresie zimy sekcje letnich dyscyplin próżnują. Nie prowadzą zajęć ani praktycznych, ani teoretycznych, nie prowadzona jest akcja wychowawcza wśród członków klubu, nie są organizowane żadne pogadanki spotkania, zebrania towarzyskie, o turystyce zimowej działacze z reguły zapominają.

Utworzone przy większych klubach związkowych t.zw. sekcje wiodące niczym, poza nazwą, od pozostałych się nie różnią. Zainteresowane związki nie zabezpieczają tym sekcjom odpowiednich, w miarę swych możliwości, dotacji finansowych, zapomina się często o remoncie lub rozbudowie skromnych nawet urządzeń sportowych, o potrzebie zwiększenia kadry szkoleniowej, instruktorskiej w sekcjach.

Na posiedzeniu Komisji Sportu i Turystyki poświęcono też dużo uwagi sprawom turystyki i wypoczynku po pracy. Te również ważne problemy ~~zaniadbywanych~~ nie są brane pod uwagę w pracy klubów. I w tym wypadku działacze czekają z założonymi rękami na miesiące letnie.



Reasumując można powiedzieć, że mimo wielu osiągnięć naszego pomorskiego sportu, w wielu dyscyplinach i w pracy wychowawczej sytuacja jest wysoce niezadowolająca i wymaga radykalnej poprawy.

Na przykład często kluby, i to zarówno większe, jak i mniejsze, związkowe i innych pionów, ograniczają swą działalność do pracy z nielicznymi tylko zespołami wyczynowców, zapominają o sporcie masowym, o wciąganiu w swe szeregi wążsającej się beczynnie młodzieży, która często zagląda do lokali prowadzących sprzedaż napojów alkoholowych. Kluby zapominają też często o konieczności wykorzystywania odpowiednich do pracy warunków na zajęciach wychowania fizycznego nie tylko na salach ćwiczeń, ale też i na boiskach, nawet w okresie zimowym.

Nasze kluby sportowe mają duże możliwości zwiększenia ilości ćwiczących i winny zmienić formy pracy na tym odcinku, nie zapominając o właściwych metodach wychowawczych młodzieży. Przydałoby się wzmóc nadzór nad pracą kadry trenerów i instruktorów i całego aparatu etatowego, bo i na tym odcinku można zaobserwować wiele niedociągnięć i braków.

Słyszcy się nie raz na naradach, zebraniach o niedostatecznym zainteresowaniu wychowaniem fizycznym i sportem i w ogóle działalnością klubów i organizacji sportowych ze strony aktywu ZMS w mieście i ZMW na wsi.



Jeżeli często Związek Młodzieży Wiejskiej potrafi <sup>to często</sup> nawiązać pożyteczną współpracę z Ludowymi Zespołami Sportowymi, pomagając niejednokrotnie wiejskiej młodzieży sportowej w jej pracy organizacyjnej, to jednak w Ośrodkach miejskich ~~bardzo często~~ ZMS nie <sup>zdaje</sup> interesuje się pracą kół i klubów sportowych na swym terenie.

Te, niewątpliwie istotne i ważne zagadnienia są często niedoceniane i niewłaściwie rozumiane przez aktyw sportowy naszego województwa, a na pewno młodzież sportowa, pozostawiona bez opieki wychowawczej skłonna jest do wywoływania, <sup>niejednokrotnie</sup> ~~bardzo często~~ karygodnych incydentów na zawodach sportowych.

Właśnie aktyw ZMS i ZMW powinien oddziaływać na młodzież swych środowisk. Hasło usportowienia naszej młodzieży i jej wychowanie jest wciąż przypominane na licznych klubowych zebraniach i naradach organizacji masowych.

Możnaby to przyjąć jako dowód najlepszej chęci wszystkich zainteresowanych. W praktyce zaś pojmuje się to hasło <sup>w</sup>bardzo uproszczony sposób.

<sup>rozkład</sup> W klubach sportowych zapowiada się ~~często~~ poprawę, zmiany <sup>z</sup> na lepsze, ale przecież zadaniem aktywu sportowego w klubach winno być stałe czuwanie nad rozwojem kultury fizycznej, popularyzowaniem form pracy, uczestniczenie w spotkaniach z młodzieżą, w imprezach... ale uczestniczenie w roli serdecznych przyjaciół i starszych kolegów.

A gdy przy tym pamiętać będziemy o potrzebie zdrowego wypoczynku zawodników po ćwiczeniach i zajęciach w różnych sekcjach sportowych, wtedy o pełne umasowienie wychowania fizycznego, sportu i turystyki, o wzorowe wychowanie młodzieży sportowej będziemy spokojni.

M.Dachowski